

## **Kultura bezpieczeństwa społecznego a kwestia zrównoważonego rozwoju**

### Social security culture and the issue of balanced development

#### **Streszczenie**

Artykuł przedstawia zależności między kulturą bezpieczeństwa społecznego a procesami zrównoważonego rozwoju. Dokonano pogłębionej analizy i konceptualizacji bezpieczeństwa społecznego, jako zjawiska wieloczynnikowego i synergującego zarazem. Zilustrowana i opisana została struktura tej kategorii bezpieczeństwa, wraz z charakterystyką poszczególnych składowych. Przedstawiono także przejawy braku bezpieczeństwa społecznego w postaci atomizmu społecznego przejawiającego się w mechanizmach „pustyni społecznej” bądź „dżungli społecznej”. Sporo miejsca poświęcono asystującym bezpieczeństwu społecznemu zjawiskom kultury zaufania, kapitału społecznego (w tym socjoochronnego), a także społeczeństwa obywatelskiego (w tym organizacjom strażniczym i tzw. sygnalistom). W dalszej kolejności, na podłożu istoty kultury bezpieczeństwa (w ujęciu uniwersalnym) opisano istotę i morfologię kultury bezpieczeństwa społecznego, jako jej sektora/składowej. W ostatnim punkcie, po zarysowaniu istoty zrównoważonego rozwoju przedstawione zostały podstawowe relacje i zależności wobec kultury bezpieczeństwa społecznego.

**Słowa kluczowe:** bezpieczeństwo społeczne, kultura bezpieczeństwa, zrównoważony rozwój

#### **Abstract**

The article presents the connections between the culture of social security and the processes of balanced development. Firstly, the paper contains the in-depth analysis and conceptualization of social security as a multi-faceted and synergetic phenomenon. The structure of this category of security is also illustrated and described along with the characteristics of its components. The manifestations of the lack of social security (social atomism manifested through the “social desert” or “social jungle”) are also presented. A lot of attention is also paid to the social security satellite phenomena, such as the culture of trust, social capital (including the socio-protective one), and civil society (including watchmen organizations and so-called *signalers*). Furthermore, on the fundament of the crux of the culture of security (in the universal perspective), the essence and morphology of the culture of social security – as its component – was described. Finally, having outlined the idea of balanced development, the relations and dependencies towards the culture of social security are presented

**Keywords:** social security, security culture, balanced development

Rozwój społeczny przesądza nie tylko o możliwościach doskonalenia kondycji ludzkich zbiorowości, ale w dalszej perspektywie także o szansach przetrwania. To w sposób oczywisty wiąże go z problematyką bezpieczeństwa, w szczególności bezpieczeństwa społecznego. Już z samej definicji bezpieczeństwa wynika bowiem organiczna niezbywalność możliwości rozwoju rozpatrywanego podmiotu. W dłuższej perspektywie stanowi on *conditio sine qua non* bezpieczeństwa człowieka i jego zbiorowości, wspólnot w których żyje. Stanowi płaszczyznę prolongaty – jak pisał J. Świniarski – korzystnego, pożądanego stanu rozpatrywanego podmiotu w przyszłość<sup>1</sup>, pozwalającą trwać i poddawać się doskonalącej reprodukcji.

W płaszczyźnie społeczno-ekonomicznej niebywałą, ale zasłużoną karierę zrobiło w ostatnich latach pojęcie „zrównoważonego rozwoju”. Powstało ono na pograniczu ekologicznych, gospodarczych i społecznych uwarunkowań ludzkiej egzystencji, we właściwych sobie politycznych kontekstach. Leży u podstaw bezpieczeństwa społeczno-ekonomicznego, ale jest zarazem owocem kultury bezpieczeństwa, tak ekonomicznego, jak i społecznego. Jak stanowi Strategia Bezpieczeństwa Narodowego RP, kwestia zrównoważonego rozwoju sytuuje się pośród naszych zasadniczych interesów narodowych w dziedzinie bezpieczeństwa<sup>2</sup>.

## O istocie bezpieczeństwa społecznego

Pojęcie bezpieczeństwa społecznego nie jest łatwą i jednoznaczną kategorią w nauce i dyskursie społecznym. Od strony koncepcyjnej stanowi bodaj **najtrudniejszą, przedmiotową kategorią bezpieczeństwa**. Wynika to przede wszystkim ze złożoności fenomenu społeczeństwa, sposobu jego pojmowania oraz całokształtu naukowych tego uwikłań i kontekstów. „Społeczeństwo” stanowi bowiem pojęcie pierwotne i bazowe dla całej gamy pojęć i zjawisk (a nawet szerokich dziedzin ludzkiej aktywności) o proveniencji społecznej, jak ekonomia, polityka, komunikacja, edukacja, kultura itp. Dodając do tego konceptualnie niełatwe przeciwieństwo „bezpieczeństwo”, powstaje okazała mozaika związków i znaczeń, wymagających „sprowadzenia” do jednego i jednoznacznego ujęcia, co przy niejednoznaczności obu pojęć nie jest sprawą prostą. Znajduje to wyraz w niedoskonałości dotychczas-

---

<sup>1</sup> J. Świniarski, *O naturze bezpieczeństwa. Prolegomena do zagadnień ogólnych*, ULMAK, Warszawa-Pruszków 1997, s. 174.

<sup>2</sup> W dokumencie tym, pośród enumeracji tychże interesów czytamy: „zapewnienie trwałego i zrównoważonego rozwoju potencjału społecznego i gospodarczego państwa, ze szczególnym uwzględnieniem ochrony środowiska naturalnego oraz warunków życia i zdrowia ludności jako podstawy bytowania” (*Strategia Bezpieczeństwa Narodowego Rzeczypospolitej Polskiej*, BBN, Warszawa 2014, s. 11).

sowych ujęć bezpieczeństwa społecznego (ich powierzchowności, nazbyt daleko idącym utożsamianiem z bezpieczeństwem narodowym i bezpieczeństwem państwa – w ujęciu podmiotowym, a także z bezpieczeństwem ekonomicznym, socjalnym czy publicznym/obywatelskim – w ujęciu przedmiotowym, odnośnienie do zagregowanego bezpieczeństwa jednostek z pominięciem fenomenu bytu społecznego/wspólnotowego, jednostronność/wybiórczość przejawiająca się w redukowaniu do bezpieczeństwa socjalnego bądź tożsamości narodowej itp.)<sup>3</sup>. Akcentowane jest przy tym, iż „wymiar społeczny bezpieczeństwa jest wszakże nie do przecenienia, odnosi się bowiem do najbardziej ludzkiego wymiaru bezpieczeństwa”<sup>4</sup>, z czym nie można się nie zgodzić.

Generalnie, społeczeństwo to całościowo rozumiana rzeczywistość społeczna będąca emanacją (i syntezą zarazem) wielogatunkowych predyktorów społecznych (odpowiednio ustrukturyzowanych zbiorowości ludzkich, ich kultury i tożsamości, sieci zależności zachodzących między elementami tych zbiorowości, całokształtu przejawów więzi społecznej, specyficznego systemu interakcji pomiędzy składowymi, samoreprodukującym się systemem komunikacji społecznej, sieci funkcji, które ludzie pełnią wzajemnie wobec siebie, powstawaniem na tym gruncie instytucji społecznych itp.). W teoriach socjologicznych społeczeństwo jest widziane jako rzeczywistość fundamentalna, leżąca u podstaw wszelkich przejawów i form życia ludzi. Mimo wszelkich trudności z konkretyzacją istoty, wynikających ze skomplikowanej morfologii, wielopostaciowości i zmienności społeczeństwa, na użytek naszych rozważań zarysujemy w miarę czytelną i bardziej „namacalną”, zreifikowaną jego postać. Podstawowe wymagania takiego zobrazowania sięgają długiej tradycji filozoficznej i socjologicznej, wyszczególniającej trzy warstwy składowe społeczeństwa: podłoże materialne, odpowiednio skupionych/zorganizowanych ludzi i ich kulturę<sup>5</sup>. W takim ujęciu **społeczeństwo jest swoistym tworem bio-socjo-kulturowym**, swego rodzaju bytem (zasadniczo pozamaterialnym, choć opierającym się na materialnych podstawach), empirycznie doświadczanym na wiele różnych sposobów, ale tylko w określonych swoich przejawach. Składa się na nie baza biologiczno-społeczna, tkanka społeczna oraz nadbudowa kulturowo-społeczna<sup>6</sup>, we właściwych sobie powiązaniach i zależnościach.

---

<sup>3</sup> Por. S. Jarmoszko, *Zaniedbane rewiry bezpieczeństwa społecznego*, [w:] A. Filipek (red.), *Odkrywanie znaczeń w naukach o bezpieczeństwie*, UPH, Siedlce 2015, s. 95-117.

<sup>4</sup> M. Leszczyński, *Bezpieczeństwo społeczne Polaków wobec wyzwań XXI wieku*, Difin, Warszawa 2011, s. 145.

<sup>5</sup> Zob. J. Lipiec, *Podstawy ontologii społeczeństwa*, PWN, Warszawa 1972, s. 67.

<sup>6</sup> Przyjęta konwencja artykułu i jego ramy merytoryczne nie pozwalają nie tylko na ukazanie najbardziej znaczących różnicowań w pojmowaniu istoty społeczeństwa, ale także na analizę zasadniczych

Na tak zarysowanej podstawie można przyjąć trójsegmentową strukturę bezpieczeństwa społecznego, co ukazuje schemat 1. Ma ono charakter wieloczynnikowy, wielopłaszczyznowy, kompleksowy i składa się z trzech wyraźnie odróżniających się segmentów, choć wzajemnie powiązanych, adekwatnych do wyżej wymienionych podstawowych sfer społeczeństwa – bezpieczeństwa bytu społecznego, bezpieczeństwa morfologii społecznej oraz bezpieczeństwa socjo-kulturowego.

U podstaw całej struktury leży **bezpieczeństwo bytu społecznego**, które stoi na straży biologicznych podstaw społeczeństwa. Składa się na nie kilka kategorii szczegółowych, jak bezpieczeństwo zdrowotne, socjalne, ekologiczne czy demograficzne. W znacznej mierze bezpieczeństwo to ma charakter biogatunkowy – związany z możliwościami fizycznego przetrwania gatunku ludzkiego, ale także z biologicznymi podstawami codziennej egzystencji. **Bezpieczeństwo zdrowotne**, poza kwestiami o proveniencji *stricte* biologicznej (związanej z bezpośrednim utrzymaniem życia i zdrowia), odnosi się do samoświadomości i kultury zdrowotnej, a nade wszystko sprawnego funkcjonowania służby zdrowia i zapewnienia opieki lekarskiej, **bezpieczeństwo socjalne** odnosi się do zabezpieczenia podstaw normalnej egzystencji zbiorowości społecznych w zakresie podstawowych elementów niezbędnych ludziom do życia i rozwoju, **bezpieczeństwo ekologiczne** wiąże się z zapewnieniem sprzyjającego życiu, funkcjonowaniu i podstawowemu rozwojowi ludzi środowiska naturalnego, **bezpieczeństwo demograficzne** natomiast, oznacza takie procesy w liczebności populacji, które nie tylko pozwalają na jej fizyczne przetrwanie (reprodukcję, na zasadzie zastępowalności pokoleń), ale także zapewnienie, poprzez niezbędną liczebność ludzi w wieku produkcyjnym, podstawowych procesów ekonomiczno-społecznych (np. wypracowania niezbędnych emerytur).

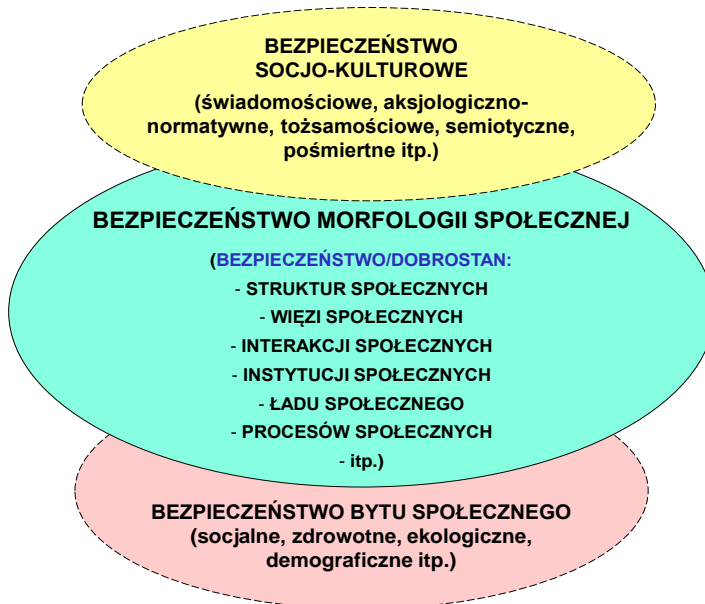
Z drugiej strony omawianej struktury (od góry rzecz ujmując) możemy mówić o **bezpieczeństwie socjo-kulturowym**, odnoszącym się do regulujących oraz stymulujących życie społeczne kulturowych wytworów społeczeństwa. Tutaj można mówić o **bezpieczeństwie świadomościowym** (obejmującym konstruktywne dla społeczeństwa formy i treści świadomości społecznej, np. prospołeczne ideologie, kulturowane tradycje czy nastroje społeczne, społeczne mechanizmy minimalizowania patologii świadomości społecznej, np. ograniczanie skłonności do społecznego posłuchu dla demagogów), **bezpieczeństwie aksjologiczno-normatywnym** (prospołeczne systemy wartości głównych segmentów struktury społecznej, adekwatne do poziomu społecz-

---

podejść w definiowaniu pojęcia „bezpieczeństwo społeczne”. Analizy takie zawiera książka: S. Jarmoszko, W. Barszczewski, *Bezpieczeństwo społeczne w sytuacjach krytycznych*, UPH, Siedlce 2017, którą polecam wszystkim bardziej zainteresowanym prezentowaną tu tematyką.

nego rozwoju prawo, w tym prawa obywatelskie, pożądane postawy moralne itp.), **bezpieczeństwie tożsamościowym** (poczucie podmiotowości i społecznej wartości społeczeństwa, duma z przynależności grupowej, ale także honorowanie wolności sumienia, w tym wolności praktyk religijnych itp.), **bezpieczeństwie semiotycznym** (np. zapewnienie zintegrowanej i efektywnej społecznej komunikacji symbolicznej, ochrona symboliki tożsamościowej), **bezpieczeństwie pośmiertnym** (swoboda tworzenia rytuałów gwarantujących, według mniemania wierzących, życie pozagrobowe i ich skrupulatne wypełnianie wobec zmarłych) itp.

W całej strukturze najważniejszym jest jednak segment **bezpieczeństwa morfologii społecznej**, gdyż on właśnie zasadniczo decyduje o „społecznościowości” bezpieczeństwa ludzkich zbiorowości. To inaczej bezpieczeństwo składu wewnętrznego i spójności społeczności/społeczeństwa. W pewnym sensie segment ten spaja całość bezpieczeństwa społecznego, a więc jest silnie powiązany z pozostałymi dwoma segmentami. Z drugiej strony, składające się nań cząstkowe (wewnętrzne) kategorie bezpieczeństwa (bezpieczeństwo czy ogólnie dobrostan struktur, więzi, stosunków społecznych itp.) są silnie wzajemnie sprzężone i wzajemnie determinują się. Bezpieczeństwo morfologii społecznej przesądza o jakości bezpieczeństwa społecznego ludzi.



**Schemat 1.** Struktura bezpieczeństwa społecznego  
*Źródło: opracowanie własne*

Przybliżając istotę składowych tego segmentu powiedzmy, iż **bezpieczeństwo struktur społecznych** odnosi się do funkcjonalnej trwałości i sprawności tworzonych przez ludzi struktur/organizacji, stanowiących naturalne (w sensie socjologicznym) środowisko życia ludzi, **bezpieczeństwo więzi społecznych** oznacza utrzymanie i rozwój więzi spajających nie tylko całość społeczną, ale także jej wewnętrzne składowe, zapewniających integrację społeczną w skali mikro i makro, **bezpieczeństwo interakcji społecznych** wiąże się z utrzymaniem kontaktu między elementami struktury społecznej i konstruktywnymi wzajemnymi oddziaływaniami (np. pozytywną kooperacją), **bezpieczeństwa instytucji społecznych** oznacza istnienie (oraz możliwość powoływania) adekwatnych do potrzeb społecznych instytucji, efektywnie stymulujących realizację tych potrzeb, **bezpieczeństwo ładu społecznego** oznacza nie tylko utrzymanie porządku publicznego, ale także adekwatną organizację społeczeństwa i życia społecznego, odzwierciedlanego w dobrze stanowionym prawie, ale także zwyczajach i obyczajach społecznych, natomiast **bezpieczeństwo procesów społecznych** odnosi się do „prawidłowości” życia społecznego, a zasadniczo właściwego przebiegu i efektywności takich procesów, jak socjalizacja, instytucjonalizacja, komunikacja, kontrola społeczna, czy proces rozwoju społecznego.

Bezpieczeństwo społeczne, jak i inne przedmiotowe kategorie bezpieczeństwa, opiera się na konstytutywnym podłożu podmiotowym – posiada wyjątkowo silne odniesienie referencyjne. Jest ono rozpatrywane w odniesieniu do konkretnego podmiotu, a to w sposób zasadniczy może zmieniać jego parametry i sensy. Poza rdzeniem wspólnym, poszczególne podmioty posiadają swoją specyfikę. Inaczej bowiem bezpieczeństwo społeczne przejawia się w odniesieniu do jednostki, inaczej do małej grupy społecznej (np. rodziny), a jeszcze inaczej w stosunku do dużych grup społecznych (jak np. naród). Znajduje to odzwierciedlenie w bezpośrednim podmiotowym adresowaniu dokonywanych współcześnie analiz bezpieczeństwa społecznego, wśród których najbardziej wyraźnie rysuje się perspektywa personalna, jednostkowa, ale z drugiej strony – głównie państwowa<sup>7</sup>. Wyraźnie zaniedbane pozostają podmioty społecznej mezoskali – rodzina, wspólnoty lokalne, polityczne, religijne, etniczne itp.

---

<sup>7</sup> Por. M. Leszczyński, *Bezpieczeństwo społeczne a bezpieczeństwo państwa*, UHP, Kielce 2009; J. Gierszewski, *Bezpieczeństwo społeczne. Studium z zakresu teorii bezpieczeństwa narodowego*, Difin, Warszawa 2013; M. Smorawska, *Bezpieczeństwo społeczne a istota i natura osoby oraz życia społecznego*, [w:] W. Horyń, N. Dębowska (red.), *Człowiek – społeczeństwo – państwo w sytuacjach kryzysu*, WSB, Poznań 2014, s. 223-238; A. Skrabacz, K. Loranty, *Bezpieczeństwo społeczne w demokratycznym państwie*, AON, Warszawa 2016; K. Szewior, *Bezpieczeństwo społeczne jednostki. Założenia i polska rzeczywistość*, UW, Warszawa 2016 i inne.

W ujęciu całościowym **bezpieczeństwo społeczne** nade wszystko odnosi się do niezakłóconych mechanizmów przejawiania się społeczeństwa (życia społecznego) i jego konstruktywnego oddziaływania na elementy składowe (jednostki, ale nade wszystko społeczne struktury, instytucje, organizacje itp.), obejmującego przede wszystkim tworzenie należytych podstaw i warunków sprawnego i satysfakcjonującego funkcjonowania, **możliwości przetrwania i rozwoju**. Nie można go redukować do kilku, choćby najbardziej ważnych, aspektów – ekonomicznego, socjalnego, ekologicznego, obywatelskiego (politycznego), kulturowego itp., jak zazwyczaj bywa. To klasyczny przykład **zjawiska wieloczynnikowego i synergizującego zarazem**.

Bezpieczeństwo społeczne zasadza się na konstruktywnym dla swoich składowych (jednostek, grup, społeczności) funkcjonowaniu całościowo ujmowanego społeczeństwa, stwarzającym możliwość ich pełnego/satysfakcjonującego udziału w życiu społecznym i jego prawidłowego, konstruktywnego przebiegu. Dla kontrastu – klasycznym przykładem braku bezpieczeństwa społecznego jest **stan atomizmu społecznego**, w którym następuje dystrofia więzi społecznych, w wyniku czego społeczeństwo ze wspólnoty przekształca się w zbiór (a więc nawet nie zbiorowość) zagregowanych jednostek. Ponieważ jednak życie nie znosi próżni, w środowisku takim szybko pojawiają się struktury pasożytnicze – kliki. Bezpośrednio wiąże się z tym perspektywa „społecznej pustyni” bądź „dżungli”<sup>8</sup>. Można je potraktować jako swoiste metafory degradacji bezpieczeństwa społecznego. Sytuacji osamotnienia społecznego przeciwstawiona tu zostaje sytuacja społecznego osaczenia, i chociaż w obu przypadkach dramat podmiotu/bohatera wydarzeń wynika ze stanu zagrożenia dla jego dążeń, chodzi o zagrożenia społeczne rozmaitej natury, które pojawiają się w odmiennych powikłaniach fabuły dramatycznej oraz stanowią wyzwanie dla innych stref akceptowanego porządku moralnego świata.

Realia „pustyni społecznej” opisują: **samotność, opuszczenie, zanik więzi emocjonalnych i poczucia solidarności** wśród bezosobowo regulowanych stosunków międzyludzkich, jak też zanik poczucia współodpowiedzialności i zaciągniętego wobec zbiorowości zobowiązania. Istotę niedobrego usytuowania ludzi w takim otoczeniu społecznym ujmuje najogólniej stereotyp, wyrażany określeniem: „zostać pozostawionym samemu sobie”. To sytuacja osamotnienia społecznego, którego dramat polega na tym, że partnerzy społeczni nie czynią tego, czego rozpatrywany podmiot bezpieczeństwa się spodziewa – nie pomagają w trudnej sytuacji, nie okazują pozytywnego zain-

---

<sup>8</sup> W. Narojek, *Struktura społeczna w doświadczeniu jednostki*, PIW, Warszawa 1982, s. 94-123.

teresowania jego działalnością lub osobą – a więc nie wypełniają przydzielonej im roli współtowarzysza losu, sojusznika. Osamotnienie oznacza nie tylko utratę szans na sukces, ale samo w sobie stanowi psychologiczną dolegliwość dla danego podmiotu.

„**Dżunglę społeczną**” stanowi z kolei układ stosunków międzyludzkich odznaczający się nadmiernym zagęszczeniem niesprzyjających akcji i oddziaływań. Toczy się tutaj **nie przebiegająca w środkach walka o dostęp do dóbr wszelkiego rodzaju**, w której sukces odnosi ten, kto ma więcej siły oraz wykazuje więcej przebiegłości w agresywnym współzawodnictwie, któremu w pełni pasuje określenie „wyścig szczurów”. To sytuacja osaczenia społecznego, której dramat spowodowany jest nadaktywnością partnerów (występujących tym razem w roli antagonisty) oraz nieprzyjazywnym otoczeniem, zwłaszcza w kontekście niesprzyjającego rozwoju zdarzeń.

Tego rodzaju nadaktywność ogarniać może całe spektrum stosunków międzyludzkich. Charakterystyczne jest tu bezprawie, które może przykładowo polegać na dokonywaniu, pod osłoną autorytetu instytucji publicznej, samowoli na korzyść czyichś partykularnych interesów. Do popełnienia aktu bezprawia funkcjonariusz instytucji wykorzystuje uprawnienia przysługujące piastowanemu przezeń stanowisku według mechanizmu „nadużywania pozycji”. Ponieważ jednak nie dysponuje on w ramach instytucji publicznej dostateczną swobodą działania, musi zapewnić sobie poparcie, a nawet współudział ze strony innych jej funkcjonariuszy – zgodnie z zasadą wzajemności nielegalnych świadczeń („ręka rękę myje”). W wyniku takich destrukcyjnych zachowań i działań (jak: służalczość, zawiść, zazdrość, znieczulica itp.) pojawia się mechanizm „wpaść w bagno”.

„Pustynię” w warunkach życia zbiorowego tworzy bezdusznosc i biurokracyzm jego funkcjonariuszy, „dżunglę” natomiast – ich bezprawie. Obie sytuacje są możliwe dzięki temu, że dysponują oni, wobec rozpatrywanego podmiotu, pewnym zasobem władzy. Dawanie pierwszeństwa lojalności wobec instytucji przed poczuciem solidarności międzyludzkiej staje się wydarzeniem o specyficznej wymowie społecznej, jeżeli występuje w strategicznych ogniwach organizacji życia zbiorowego, determinując położenie danego podmiotu na jego obszarze. Sens istnienia „kliki” polega przede wszystkim na ochronie własnych ludzi przed atakami z zewnątrz, bez względu na to, co robią i co sobą reprezentują (*casus* „świętej krowy”).

Przypadki „pustyni społecznej” oraz „dżungli społecznej” są równoległe przetwarzane w siatce pojęciowej potocznego doświadczenia stosunków międzyludzkich, stosownie do napotkanych okoliczności. W krajobrazie „pustyni społecznej” pojawia się „sobek”, „ważniak”, „biurokrata” albo „bumelant”. Pojęciu „dżungli” towarzyszy natomiast „facet o silnych łokciach”, „rozpanoszony cham”, „kacyk” albo „rozrabiacz”. „Za każdym razem jednak



– konstatuje Winicjusz Narojek – działalność tych postaci realizuje uniwersalny w ramach danego tematu, stale powtarzający się schemat dramaturgiczny akcji, który w pierwszym przypadku ujawnia atrofie solidarności i współdziałania między ludźmi, natomiast w drugim przynosi wyładowanie wrogości i agresji. Zarówno brak solidarności i współdziałania, jak też aktywna wrogość otoczenia, stwarzają dla bohatera poważne zagrożenie. Kiedy zaś obie te komplikacje losu pojawią się jednocześnie – a sam bohater nie może lub nie umie tak czy inaczej uporać się z nimi o własnych siłach – nieuchronnie ponosi klęskę”<sup>9</sup>. Oznacza to zarazem destrukcję bezpieczeństwa społecznego.

Jeszcze innym przypadkiem braku bezpieczeństwa społecznego jest **zjawisko paranoizacji społeczeństwa**, którego kwintesencją jest zanegowanie w życiu publicznym podstawowej oczywistości/adekwatności, że „białe jest białe a czarne jest czarne”. To sytuacja, w której dotychczasowe znaczenia tracą swój sens, a nawet nabierają sensu wręcz przeciwnego. Sytuacja, w której instytucje społecznego zagrożenia w warunkach totalitarnych określa się instytucjami bezpieczeństwa bądź, gdy przywracaniem demokracji nazywa się *de facto* wprowadzanie rozwiązań bolszewickich, przywracających dominację jednej opcji politycznej czy jednego światopoglądu, negując tym samym naturalny pluralizm społeczny, a zarazem prawa obywatelskie. Wiąże się z tym segregacja społeczeństwa na prawomyślnych (patrioci, prawdziwi katolicy, prawdziwi Polacy, nasi, swoi itp.) i nieprawomyślnych (mordy zdradzieckie, komuniści i złodzieje, gorszy sort, obcy itp.).

Tego typu ułomności życia społecznego godzą w społeczne zaufanie – określane fundamentem społeczeństwa. Dokonując szerokiej analizy tego fenomenu P. Sztompka wskazuje, iż socjologowie odkryli prosty i oczywisty fakt, iż bez zaufania naturalne, codzienne życie społeczne jest po prostu niemożliwe. „Zaufanie – pisze – to szczególnie, ludzki pomost do niepewnego, przyszłego świata, w którym centralną rolę odgrywają inni ludzie. Nie mogą na ten pomost nie wejść, bo inni, choć niepewni w swoich intencjach czy reakcjach, są mi potrzebni. Wchodzę więc i szukam tych, którzy, jak mięmam, będą dla mnie użyteczni, pomocni, życzliwi, uczciwi, lojalni”<sup>10</sup>. Bez minimalnej dawki zaufania niemożliwe jest bezpieczeństwo społeczne, gdyż niemożliwe byłoby istnienie społeczeństwa jako takiego. Obok **lojalności** (określanej jako powinność nienaruszania zaufania, jakim obdarzają nas inni, i wywiązywania się z podjętych zobowiązań) oraz **solidarności** (czyli troski o interesy innych, zwłaszcza zagrożone, a także gotowości podjęcia działań na ich rzecz, nawet gdy narusza to nasze własne interesy), **zaufanie**, zwłaszcza

---

<sup>9</sup> W. Narojek, *Struktura społeczna w doświadczeniu jednostki*, PIW, Warszawa 1982, s. 122.

<sup>10</sup> P. Sztompka, *Zaufanie. Fundament społeczeństwa*, Znak, Kraków 2002, s. 21.

cza w wymiarze społecznym (oczekiwanie i przewidywanie uczciwego postępowania innych wobec nas), należy do fundamentalnych składników wspólnoty moralnej, leżącej u podstaw bezpieczeństwa społecznego. Klimat obsesyjnej podejrzliwości, doszukiwania się wszędzie spisków i układów, z pewnością nie buduje bezpieczeństwa społecznego.

Konflikt społeczny, skłócenie ludzi, dezintegracja społeczna w skali masowej prowadzi do erozji i upadku zaufania do innych. Według A. Giddensa zaufanie należy do czynników konstytuujących bezpieczeństwo ontologiczne. „Podstawowe zaufanie – pisze – służy za osłonę przed ryzykiem i niebezpieczeństwami, jakie niosą ze sobą sytuacje działania i bycia z ludźmi. Stanowi ono zasadniczy szkielet emocjonalny zabezpieczającego pancerza, czy też *kokonu ochronnego*, który jest niezbędny każdej normalnej jednostce do tego, by radziła sobie ze sprawami życia codziennego”<sup>11</sup>. W ten sposób zaufanie staje się instrumentem kolonizacji przyszłości, a także elementem społecznej instytucjonalizacji bezpieczeństwa.

Rozpatrując kwestie integracji społecznej Giddens konstruuje pojęcie i podkreśla znaczenie tzw. aktywnego zaufania. „Wzmocniona solidarność w społeczeństwie wystawionym na zanik przekazu tradycji – pisze – odnosi się do tak zwanego aktywnego zaufania, które łączy się z podtrzymywaniem indywidualnej i społecznej odpowiedzialności za innych. (...) aktywne zaufanie nie stoi w opozycji do autonomii; więcej – zakłada autonomię i jest obfitym źródłem społecznych więzi solidarności, ponieważ przyzwolenie na nie nie jest tu wymuszone przez tradycyjne regulacje, lecz wybrane dobrowolnie”<sup>12</sup>. Ta kategoria zaufania w sposób szczególnie stymuluje bezpieczeństwo społeczne.

Dla zapewnienia zaufania (a przez nie bezpieczeństwa) społecznego ważne jest budowanie **kultury zaufania**, która opiera się na **normatywnej spójności i uporządkowaniu życia społecznego**, które wyznaczają powszechnie obowiązujące ludzi standardy obywatelskie (jak uczciwość, lojalność, rzetelność, wzajemność); **trwałości ładu i porządku społecznego**, dające poczucie pewności, stabilności i komfortu życia społecznego; **przejrzystości, transparentności organizacji społeczeństwa** (dostępność podstawowych informacji publicznych o funkcjonowaniu, wydajności, osiągnięciach, ale i niepowodzeniach czy patologii grup, organizacji, instytucji i systemów społecznych); **klimacie familiarności, swojskości, przyjaznej rutyny**, dającym poczucie bezpieczeństwa, pewności, przewidywalności, komfortu psychicznego; **odpowiedzialności ludzi, instytucji, a zwłaszcza władzy**, a dodatkowo

---

<sup>11</sup> A. Giddens, *Nowoczesność i tożsamość*, PWN, Warszawa 2002, s. 56-57.

<sup>12</sup> A. Giddens, *Jenseits von Links und Rechts*, cyt. za: S. Krzychała, *Ryzyko własnego życia*, DSW, Wrocław 2007, s. 181.

możliwości egzekwowania należnych praw, wyznaczania i sprawiedliwego egzekwowania ogólnych standardów, zobowiązań, możliwości odwoławcze, arbitrażowe, egalitaryzm odpowiedzialności<sup>13</sup>.

Zaufanie leży u podstaw jedności/integracji społecznej, która na poziomie interpersonalnym przejawia się w braterstwie, przyjaźni między ludźmi, która cementuje więzi społeczne stanowiąc coś w rodzaju spoiwa społecznego<sup>14</sup>. Choć integracja sama w sobie buduje bezpieczeństwo społeczne, poza naturalnymi odruchami altruistycznymi tkwiącymi w walorach natury człowieka, przyjaźń daje dodatkowe gwarancje bezpieczeństwa. Pozwala mieć pewność, iż ludzie z nami bezpośrednio związani, nam bliscy (i niekoniecznie krewni), nie pozostawią nas na pastwę losu, w chwili próby i niedoli. To również przesłanka szerszej rozumianej życzliwości społecznej i solidaryzmu społecznego.

U podstaw bezpieczeństwa społecznego leży nierozłącznie z zaufaniem związana kategoria **kapitału społecznego**, rozumianego jako całokształt rzeczywistych i potencjalnych walorów/zasobów związanych z wielopłaszczyznowym układem stosunków społecznych, umożliwiający uruchamianie pożądanej aktywności służącej realizacji społecznie konstruktywnych celów/misji i ogólnemu rozwojowi społecznemu rozpatrywanych struktur, ich samorealizacji i przetrwaniu<sup>15</sup>. Kategoria ta jest swego rodzaju siecią różnych aktywów społecznych (materialnych i niematerialnych), o charakterze interpersonalnym, psychospołecznym, moralnym, edukacyjnym, kulturowym (w tym symbolicznym) itp., powstających we wspólnotach ludzkich na fundamencie określonych podstaw/wartości ekonomicznych i ogólnych warunków życia. Na podstawie wysokiej jakości ładu społecznego zasadniczą rolę odgrywają w nim aktywa relacyjne, a także kompetencyjne jednostek i zbiorowych podmiotów społecznych (np. przywoływane wyżej zaufanie, gotowość do współpracy, otwartość na komunikację, wysoka świadomość społeczna i obywatelska).

Jedną z zasadniczych funkcji kapitału społecznego jest potęgowanie możliwości rozwiązywania różnego rodzaju problemów społecznych (uzupełnianie niedoborów w innych dziedzinach, kompensacja słabości, stymulowanie zaangażowania obywatelskiego, możliwość konwersji na inne typy kapitału, ułatwianie generowania pozytywnych trendów w rozwoju sytuacji

---

<sup>13</sup> P. Sztompka, *Zaufanie. Fundament społeczeństwa*, Znak, Kraków 2007, s. 276-280.

<sup>14</sup> R. Pahl, *Friendship: the Social Glue of Contemporary Society?*, [w:] J. Franklin (red.), *The politics of Risk Society*, Polity Press, Oxford 1997, s. 99-119.

<sup>15</sup> Zob. M.J. Dyrda, *Pedagogika społeczna. Wychowanie dla tworzenia kapitału społecznego*, UPH, Siedlce 2013, s. 162-187.

itp.)<sup>16</sup>. Kapitał społeczny leży tym samym u podstaw kreacji **kapitału socjo-ochronnego** – całokształtu socjologicznych urządzeń ochrony i obrony (tzw. organizacji parasolowych, grup dyspozycyjnych, pozaformalnych instytucji bezpieczeństwa, ale nade wszystko samoistnej gotowości do niesienia pomocy i wsparcia społecznego w sytuacjach zagrożenia). Społeczeństwo samo w sobie, poprzez swoje jestestwo i funkcjonowanie, stanowi mechanizm bezpieczeństwa, tworząc swoistą socjosferę bezpieczeństwa<sup>17</sup>.

Kapitał społeczny bazując na walorach społecznie konstruktywnego ustroju politycznego i systemu gospodarczego, więzi obywatelskich, rodzinnych, religijnych itp. nie może jednak sprowadzać się do budowania tożsamości plemiennych. Radykalny trybalizm stoi w wyraźnej kontrapozycji wobec szeroko rozumianego bezpieczeństwa społecznego. Budowanie tożsamości trybalnej w opozycji do tła społecznego sprzyja temu, co można by określić jako „duch kastowy” czy nawet „duch mafijny”, co działa odśrodkowo, a więc dezintegrująco wobec całego społeczeństwa. Prowadzi więc do ekskluzywizmu, który – pod wieloma względami – stymuluje nieufność do wszystkiego, co nie nasze<sup>18</sup>.

Ważne miejsce w ogólnej kwantyfikacji bezpieczeństwa społecznego zajmuje **idea społeczeństwa obywatelskiego**. Według W. Lamentowicza „społeczeństwo obywatelskie jest społecznym środowiskiem, w którym działa państwo”<sup>19</sup>. To podejście państwowcentryczne jest jednak kwestionowane przez wielu teoretyków tej problematyki, na rzecz podejścia socjocentrycznego. Wynika ono z idei suwerenności i podmiotowości społecznej wraz z mechanizmami (instytucjami) ich ochrony. Społeczeństwo obywatelskie można więc rozumieć jako „przestrzeń działania instytucji, organizacji, grup społecznych i jednostek, rozciągającą się pomiędzy rodziną, państwem i rynkiem, w której ludzie podejmują wolną debatę na temat wartości składających się na wspólne dobro oraz dobrowolnie współdziałają ze sobą na rzecz realizacji wspólnych interesów”<sup>20</sup>. W ujęciu W. Szymczak o społeczeństwie obywatelskim można mówić w odniesieniu do konkretnie egzystującego społeczeństwa, a samo pojęcie określa bardziej pewien ideał, niż konkretną formę społeczną. Jest tu rozumiane jako „ogół niepaństwowych, dobrowolnych,

<sup>16</sup> Zob. M. Kwiatkowski, *Kapitał społeczny*, [w:] Encyklopedia socjologii. Suplement, Oficyna Naukowa, Warszawa 2005, s. 105-110.

<sup>17</sup> Zob. S. Jarmoszko, *Antropologia bezpieczeństwa. Kontury naukowej tożsamości*, UPH, Siedlce 2015, s. 210-219, 276-279.

<sup>18</sup> M. Maffesoli, *Czas plemion*, przeł. M. Bucholc, PWN, Warszawa 2008, s. 209.

<sup>19</sup> W. Lamentowicz, *Państwo współczesne*, WSiP, Warszawa 1996, s. 52.

<sup>20</sup> P. Frączak, M. Rogaczewska, K. Wygnański, *Głos w dyskusji na temat wizji rozwoju społeczeństwa obywatelskiego w Polsce*, <http://docplayer.pl/17429-Piotr-fraczak-maria-rogaczewska-kuba-wygnański-głos-w-dyskusji-na-temat-wizji-rozwoju-społeczeństwa-obywatelskiego-w-polsce.html>, s. 4.

oddolnych stowarzyszeń, fundacji, zrzeszeń obywateli, działających w sferze publicznej, zorientowanych na realizację dobra wspólnego. Obywatelski charakter posiadają również niesformalizowane działania podejmowane na rzecz pożytku publicznego. Społeczeństwo obywatelskie to społeczeństwo, które charakteryzuje kompetencja, nastawienie na dialog, gotowość do kompromisów, akceptacja dla różnorodności, koncentracja na dobru wspólnym<sup>21</sup>. Stanowi ono szczególnie istotną **przeźródź budowy kultury zaufania** w całym społeczeństwie. Poprzez swój oddolny i dobrowolny charakter aktywność społeczna profituje doświadczeniem podmiotowości, satysfakcją, sensowności pracy z innymi i na rzecz innych. Inspiruje do nowych przedsięwzięć, buduje więzi społeczne i sieci zaufania, tak w mikro-, jak i makrospołecznej skali. To ważna dla jednostek i całej wspólnoty forma zabezpieczającej samoorganizacji społecznej.

W procesie kształtowania bezpieczeństwa społecznego szczególną rolę odgrywają tzw. **organizacje strażnicze** (*watch-dogs*, organizacje nadzorcze), które monitorują działalność instytucji publicznych przyczyniając się do wzrostu jakości życia społecznego<sup>22</sup>. Na rzecz całego społeczeństwa i jego członków wypełniają one znaczące zadania, m.in.: „tropią korupcję, badają sposób wydatkowania publicznych pieniędzy, sprawdzają przestrzeganie prawa i prawdziwość informacji podawanych przez urzędy oraz pilnują ochrony środowiska. Bronią także praw konsumentów, pacjentów oraz grup zagrożonych przez władze państwowe: więźniów, narkomanów, nosicieli wirusa HIV. Są tu także organizacje grup dyskryminowanych, organizacje reprezentujące interesy mniejszości narodowych czy religijnych, a także organizacje na rzecz praw kobiet i wiele innych. Wspólną cechą takich organizacji jest zdolność do monitorowania działalności organów państwa pod kątem zgodności z konstytucją, prawem krajowym i międzynarodowym, formułowania postulatów zmian prawa oraz występowania przeciw władzom i urzędnikom do rzecznika praw obywatelskich, parlamentu, sądu, czy przed opinią publiczną<sup>23</sup>. Owe watchdogi bezpośrednio stoją więc na straży społeczeństwa obywatelskiego i praw słabych ludzi wobec siły państwa.

Swoiście dopełniającą kategorię (łączyącą społeczny monitoring z wczesnym ostrzeganiem) stanowią tzw. sygnaliści, czyli jednostki/małe grupy decydujące się opowiedzieć o nadużyciach, których są świadkami, na-

---

<sup>21</sup> W. Szymczak, *Zaufanie społeczne i kondycja społeczeństwa obywatelskiego w Polsce*, [w:] A. Kościński, W. Misztal (red.), *Społeczeństwo obywatelskie. Między ideą a praktyką*, PAN, Warszawa 2008, s. 152.

<sup>22</sup> J.R. Stempień, *Organizacje strażnicze – biała plama trzeciego sektora w Polsce*, [w:] A. Kościński, W. Misztal (red.), *Społeczeństwo obywatelskie. Między ideą a praktyką*, PAN, Warszawa 2008, s. 288-304.

<sup>23</sup> W. Osiatyński, *Rzeczpospolita obywateli*, Rosner&Wspólnicy, Warszawa 2004, s. 153.

głośnić je, upublicznić. **Whistleblowing** oznacza ujawnianie w dobrej wierze informacji na temat nieprawidłowości w otoczeniu zawodowym czy społecznym. Dzięki nim wychodzi na jaw wiele nieprawidłowości, o znacznych konsekwencjach publicznych, jak zagrożenia dla bezpieczeństwa, zdrowia i życia ludzi, niszczenie środowiska, czy choćby marnotrawstwo publicznych pieniędzy<sup>24</sup>. W ten sposób zagospodarowują przestrzeń społeczną w służbie bezpieczeństwa ogólnego.

Spółeczeństwo obywatelskie prowadzi zatem działalność na rzecz relatywnej autonomizacji społeczeństwa wobec państwa. Nie jest jego przeciwieństwem lecz swoistym dopełnieniem. „Gdzie państwo nie może, tam społeczeństwo musi” – głosi idea społecznikowska. Zagospodarowuje te nisze życia społecznego, których państwo nie dostrzega i nie obejmuje swoimi działaniami. Staje w obronie swych członków (np. stosując obywatelskie nieposłuszeństwo), tam gdzie państwo zawodzi – nie wypełniając swoich zadań bądź wynaturzając się i łamiąc interes społeczny i prawa obywatelskie. Stanowiąc **rodzaj samoorganizacji i mobilizacji społecznej stoi na straży bezpieczeństwa społecznego**, a właściwie bezpieczeństwa zwykłych ludzi.

Generalnie można powiedzieć, iż społeczeństwo obywatelskie jest możliwe tylko w sprawnym, przyjaznym obywatelom państwie. Tylko w takim państwie możliwe jest też najbardziej zaawansowane bezpieczeństwo społeczne. Państwo jest najbardziej rozwiniętą formą organizacji społeczeństwa. Gdy go zabraknie, społeczeństwo ulega dezintegracji. Współczesne czasy (ale chyba nie tylko) przynoszą namacalne przykłady społecznej degrengolady wynikającej z upadku państw<sup>25</sup>. Takie przykłady, jak Etiopia, Libia czy Afganistan, pokazują jak brak sprawnych struktur państwa przekłada się na dramatyczny niedostatek bezpieczeństwa społecznego (brak perspektyw egzystencjalno-rozwojowych, niepokromiona przemoc, nacjonalizmy i trybalizmy, migracja itp.).

Bezpieczeństwo społeczne oznacza zatem nie tylko zapewnienie podstaw bytu jednostek i grup społecznych (wyżywienia, ubrania, zamieszkania, niezbędnej infrastruktury cywilizacyjnej czy podstawowych świadczeń społecznych, jak choćby sprawna ochrona zdrowia czy edukacja itp.) – to zaledwie swoiste wprowadzenie i podstawa. Bezpieczeństwo społeczne oznacza przede wszystkim poczucie adekwatności, sprawności i względnej trwałości

---

<sup>24</sup> Zob. A. Kobylińska, M. Folta, *Sygnaliści – ludzie, którzy nie potrafią milczeć*, Instytut Spraw Publicznych, Warszawa 2015 (eBook).

<sup>25</sup> Por. R. Rotberg, *When States Fail: Causes and Consequences*, PUP, Princeton 2004; R. Kłosowicz, *Kryzysy humanitarne w Afryce Subsaharyjskiej jako konsekwencja upadku państwowości*, [w:] J. Dobrowolska-Polak (red.), *Stabilizacja nieładu i destabilizacja ładu. Kryzysy humanitarne wywołane działalnością człowieka*, IZ, Poznań 2011, s. 145-168 i wiele innych.

struktur społecznych, poczucie rzeczywistej wartości przynależnych praw (nie tylko obywatelskich), równości wobec prawa (braku nepotyzmu, koleśnictwa czy biurokratycznej buty), poczucie pewności otrzymania pomocy w przypadku znalezienia się w tzw. trudnych terminach (poleganie na solidarności społecznej), poczucie sprawności instytucji życia publicznego i praworządności ich urzędników, poczucie jedności społecznej i uwolnienia od różnych przejawów dyskryminacji (czego nie daje podział społeczeństwa na zwalczające się plemiona czy też publiczne wytykanie koloru skóry, pochodzenia, wyznania bądź orientacji seksualnej), satysfakcjonujący klimat współżycia społecznego, autentyczność więzi międzyludzkich i poczucia przynależności grupowej, harmonijne współdziałanie wszystkich instytucji państwowych... itp. itd.

### **Kultura bezpieczeństwa społecznego jako kategoria kultury bezpieczeństwa (w ujęciu ogólnym)**

Kultura bezpieczeństwa należy do zagadnień pozostających niezmiennie przedmiotem zainteresowań nauk o bezpieczeństwie. Jej jakość i charakter, ukształtowane na danym terenie, w danej społeczności, stanowią zasadniczy grunt efektywności rozwiązywania problemów bezpieczeństwa<sup>26</sup>. Kultura jako taka, od samego początku, jest mechanizmem bezpieczeństwa i przetrwania. Determinując ogólny poziom egzystencji stoi na straży bezpieczeństwa człowieka poprzez określone kształty i formy systemu społecznego, a także związaną z nim technikę. Wraz z rozwojem cywilizacyjnym związek kultury i bezpieczeństwa stawał się coraz bardziej wieloaspektowy. Jednocześnie zaczęła się specjalizacja, i w coraz bardziej wzbierającym i różnicującym się nurcie kultury zaczęła się wyodrębniać coraz bardziej czytelna sfera wprost zorientowana na bezpieczeństwo, którą określa się mianem kultury bezpieczeństwa<sup>27</sup>. Samo pojęcie powstało w reakcji na poważne zdarzenia katastroficzne (determinowane czynnikami antropogenicznymi), jak wybuch reaktora jądrowego w Czarnobylu czy też mnożące się tragedie na platformach wiertniczych. W tym obszarze refleksji, z biegiem czasu ukształtowały

---

<sup>26</sup> Zob. A. Filipek, *Psychospołeczne i prakseologiczne aspekty jakości funkcjonowania systemu zarządzania kryzysowego*, UPH, Siedlce 2016.

<sup>27</sup> Zob. A. Filipek, *Poziom i charakter kultury bezpieczeństwa młodzieży akademickiej*, AP, Siedlce 2008; J. Piwowarski, *Transdyscyplinarna istota kultury bezpieczeństwa narodowego*, AP, Słupsk 2016; S. Jarmoszko, *O kulturze bezpieczeństwa z perspektywy antropologicznej*, [w:] M. Fałdowska, A.W. Świdorski, G. Wierzbicki (red.), *Kultura bezpieczeństwa. Potrzeby i uwarunkowania*, t. III (Kultura i wychowanie), UPH, Siedlce 2016, s. 7-33.

się też różne podejścia teoretyczne, np. behawioralne, kulturogenne czy kompleksowe<sup>28</sup>.

Zdaniem czołowego animatora tej problematyki w naukach o bezpieczeństwie, kulturę bezpieczeństwa stanowi „wzór podstawowych założeń, wartości, norm, reguł, symboli i przekonań, wpływających na sposób postrzegania wyzwań, szans i (lub) zagrożeń, a także sposób odczuwania bezpieczeństwa i myślenia o nim oraz związany z tym sposób zachowania i działania (współdziałania) podmiotów, w różny sposób przez te podmioty ‘wyuczonych’ i wyartykułowanych w procesach szeroko rozumianej edukacji, w tym również w naturalnych procesach wewnętrznej integracji i zewnętrznej adaptacji oraz w innych procesach organizacyjnych, a także w procesie umacniania szeroko (nie tylko militarnie) rozumianej obronności, służących w miarę harmonijnemu rozwojowi tych podmiotów i osiągnięciu przez nie najszerszej rozumianego bezpieczeństwa, z pożytkiem dla siebie, ale i otoczenia”<sup>29</sup>. Tak szeroka (barokowa wręcz) i enumeratywna definicja, pozwala całościowo objąć istotę rozpatrywanego zjawiska.

Szeroka przestrzeń substancjonalna sprawia, iż podejmowane są inne próby konceptualizacji rozpatrywanego fenomenu. Według innej znawczyni problemu, Agnieszki Filipek, „kulturę bezpieczeństwa można traktować jako specyficzne tendencje poszczególnych społeczności czy grup społecznych, warunkowane akceptowaną hierarchią wartości, służące budowaniu szeroko rozumianej obronności, której wypadkową będzie faktyczna umiejętność zapobiegania zagrożeniom, a także zdolność kreowania własnego rozwoju, sprzyjającego zachowaniu i odnawianiu tożsamości”<sup>30</sup>. Jej zdaniem, do podstawowych wyznaczników kultury bezpieczeństwa należałoby więc zaliczyć preferowane wartości i uznawane normy społeczne, sposób postrzegania wyzwań, szans i zagrożeń, umiejętność perspektywicznego myślenia, stosunek do ważnych sfer życia własnego i społecznego, postawy wobec otoczenia, specyfikę kształtowanej kultury zaufania czy kultury ryzyka, ukierunkowane na bezpieczeństwo, zdolności kreatywne podmiotu itp.

---

<sup>28</sup> Zob. J.T. Reason, *Achieving a Safety Culture: Theory and Practice*, „Work and Stress” 12/1998, s. 293-306; F. W. Guldenmund, *The Nature of Safety Culture: a Review of Theory and Research*, „Safety Science” 1-3/2000, vol. 34, s. 215-257; R. Studenski, *Zarządzanie bezpieczeństwem w sytuacji zagrożenia katastrofą lub kataklizmem*, [w:] K. Popiołek (red.), *Człowiek w sytuacji zagrożenia. Kryzysy, katastrofy, kataklizmy*, UAM, Poznań 2001, s. 291-316; M. Milczarek, *Kultura bezpieczeństwa pracy*, CIOP, Warszawa 2002; J. Ejdyś, *Kształtowanie kultury bezpieczeństwa i higieny pracy w organizacji*, WPB, Białystok 2010; A. Rakowska (red.), *Kultura bezpieczeństwa w przedsiębiorstwie. Modele, diagnoza i kształtowanie*, CeDeWu, Warszawa 2013.

<sup>29</sup> M. Cieślarczyk, *Kultura bezpieczeństwa i obronności*, AP, Siedlce 2007, s. 210.

<sup>30</sup> A. Filipek, *Poziom i charakter kultury bezpieczeństwa młodzieży akademickiej*, AP, Siedlce 2008, s. 164.



Z bardziej ogólnych i zasadniczych pozycji J. Czaja wskazuje, iż kultura bezpieczeństwa stanowi „pojęcie, którego treść kształtuje się wokół najważniejszych kwestii bezpieczeństwa narodowego i międzynarodowego, obronności oraz narastających tendencji do zapewniania sobie bezpieczeństwa poprzez międzynarodowe struktury wielostronne, nazywane także bezpieczeństwem kooperatywnym”. Doprecyzowując, pisze dalej, iż jest to „zespół sądów, norm, zachowań, odnoszonych do bezpieczeństwa narodowego i poczucie jego stanu, a także związanych z jego zapewnieniem”<sup>31</sup>. Na tle poprzednich, to stanowisko zasadniczo akcentuje instytucjonalny charakter omawianego pojęcia. Ze stanowiskiem tym koresponduje definicja J. Piwowarskiego, również uwzględniająca i akcentująca sferę obronności. Według tegoż autora „kultura bezpieczeństwa to ogół utrwalonego, pozamaterialnego i materialnego dorobku człowieka, który kreuje szeroko rozumiane, militarne i pozamilitarne czynniki obronności człowieka oraz tworzonych przez ludzi urządzeń i organizacji. Kultura bezpieczeństwa służy utrzymywaniu, odzyskiwaniu (gdy bezpieczeństwo utracono) i podwyższaniu poziomu bezpieczeństwa określonego podmiotu dzięki odpowiedniej jakości jego egzystencji oraz funkcjonowaniu w oparciu o proces ciągłego rozwoju”<sup>32</sup>.

Kultura bezpieczeństwa jest fenomenem złożonym, wielowątkowym i wielopłaszczyznowym, wieloprzestrzennym. A. Filipek w jej obrębie sytuuje takie zagadnienia, jak „umiejętność określania, respektowania, wdrażania w życie i przekazywania przyszłym pokoleniom podstawowych wartości (...), które będą służyły pewnemu i bieglemu oddzielaniu dobra i zła”, kulturę zaufania, podmiotowość członków zbiorowości, „umiejętność zauważania i wykorzystywania pojawiających się wyzwań”, zdolność do współpracy i kooperacji z otoczeniem, odpowiedzialność za własne bezpieczeństwo<sup>33</sup> itp. Z kolei R. Studenski, z perspektywy psychologicznej, w kulturze bezpieczeństwa akcentuje „indywidualną wrażliwość ludzi, stanowiącą cechę ich mentalności, nakazującą preferowanie bezpieczeństwa względnie ryzyka”<sup>34</sup>. Kultura bezpieczeństwa stanowi więc nie tylko zjawisko socjostrukturalne, ale również przejawia się w interioryzacjach jednostkowych.

---

<sup>31</sup> J. Czaja, *Kulturowe czynniki bezpieczeństwa*, AFM, Kraków 2008, s. 276. Zob. także: K. Malinowski (red.), *Kultura bezpieczeństwa narodowego w Polsce i w Niemczech*, UAM, Poznań 2003.

<sup>32</sup> J. Piwowarski, *Prolegomena do badań nad kulturą bezpieczeństwa*, „Security Economy & Law” 2/2013, s. 151.

<sup>33</sup> Zob. A. Filipek, *Niektóre elementy kultury bezpieczeństwa młodzieży akademickiej w świetle wyników badań empirycznych*, [w:] J. Zajdzik, T. Iwanek (red.), *Socjologiczne aspekty wojska i obronności*, MON, Warszawa 2004, s.173-175.

<sup>34</sup> Cyt. za: M. Cieślarczyk, A. Filipek, *Kultura bezpieczeństwa – między kreatywnością a poczuciem odpowiedzialności*, [w:] R. Rosa (red.), *Bezpieczeństwo i edukacja dla bezpieczeństwa w zmieniającej się przestrzeni społecznej i kulturowej*, UPH, Siedlce 2012, s. 147.

Ujmując te kwestie bardziej syntetyzująco, kierując się przy tym lakoniczną, acz przejawiającą znamiona uniwersalności, definicją kultury Roberta Bierstedta (według której jest nią „wszystko, co ludzie czynią, myślą i posiadają jako członkowie społeczności”<sup>35</sup>), można wskazać, iż **kulturę bezpieczeństwa tworzą kulturowe wzory ludzkiego myślenia o bezpieczeństwie, zamysłów projektujących i preparacyjnych oraz wielostronnych działań na rzecz jego osiągnięcia przy wykorzystaniu wcześniej wykreowanych i kreowanych na aktualny użytek artefaktów**<sup>36</sup>. Kultura bezpieczeństwa znajduje zatem swój wyraz w podstawowych (klasycznych) wymiarach przejawiania się kultury jako takiej – materialnym (bytu, rzeczywistości), społecznym (socjetalnym, wspólnotowym) i symbolicznym (idei, wartości)<sup>37</sup>. Kultura ma charakter *stricte* spetryfikowany, względnie trwały (co nie znaczy, iż nie poddający się wpływom i zmianom – ale zmiany te dokonują się znacznie wolniej niż bieg życia, a dodatkowo na poziomie strukturalnym). Wprawdzie przejawia się ona w konkretnych zachowaniach jednostkowych czy zjawiskach życia społecznego, ale do tych symptomów się nie sprowadza. Staje się natomiast ich syntetycznym uwzorowaniem.

Rozpatrując (bądź badając) kulturę bezpieczeństwa nie można pomijać jej wewnętrznego zróżnicowania. Należy więc uwzględnić podstawowe płaszczyzny zjawisk kulturowych, wśród których sytuują się: płaszczyzna **materialna** (każde zjawisko kulturowe ma jakiś wymiar czy nośnik materialny), **aksjonormatywna** (kultura bazuje na wyraźnie określonych wartościach i normach, nadających aktywności ludzkiej sens i niezbędny ład, będących podstawą aktów ocennych), **psychologiczna** (kultura jest owocem ludzkiego myślenia, procesów psychicznych – postaw, motywów, działań twórczych itp.), **symboliczna** (w jej poznaniu oraz interpretacji należy uwzględnić znaczenia nadawane przez człowieka swoim artefaktom – przedmiotom materialnym, myślom i zachowaniom), **behawioralna** (zjawiska kulturowe są nierozzerwalnie związane z zachowaniami motorycznymi – **zewnętrznymi**, czyli czynnościami związanymi z tworzeniem i odbiorem tworu kulturowego lub **wewnętrznymi**, czyli przeżyciami, odczuciami bądź formułowaniem myśli)<sup>38</sup>. Wyszczególnione płaszczyzny również biorą znaczący udział w tworzeniu morfologii omawianego zjawiska.

<sup>35</sup> R. Bierstedt, *The Social Order*, New York 1963, s. 129, cyt. za: P. Sztompka, *Socjologia. Analiza społeczeństwa*, Znak, Kraków 2002, s. 233.

<sup>36</sup> S. Jarmoszko, *Nowe wzory kultury bezpieczeństwa a procesy deterioracji więzi społecznej*, [w:] E. Reklajtis, R. Wiśniewski, J. Zdanowski (red.), *Jedność i różnorodność. Kultura vs. kultury*, ASPRA-JR, Warszawa 2010, s. 101-114.

<sup>37</sup> A.L. Kroeber, *Istota kultury*, przeł. P. Sztompka, PWN, Warszawa 2002, s. 195-213; A. Kłoskowska, *Socjologia kultury*, PWN, Warszawa 1983, s. 103-128.

<sup>38</sup> Zob. E. Nowicka, *Świat człowieka – świat kultury*, PWN, Warszawa 2004, s. 66-71.

Kultura bezpieczeństwa jest swego rodzaju sektorem (kategorią) ludzkiej kultury (ogólnie pojmowanej) obejmującym kwestie związane z intencjonalnym procesem kreowania bezpieczeństwa, a zatem rezultatem ludzkiej aktywności twórczej w tym swoistym sektorze. Można ją ujmować historycznie, ale zasadniczo odnosi się do teraźniejszości. Obejmuje zarówno określone konstrukty materialne, jak i relacje strukturalno-funkcjonalne, systemowe – wymiar synchroniczny ludzkich działań. Przedmiotem jej odniesień jest całe społeczeństwo w jego podstawowych zbiorowościach społecznych – jednostki i społeczności w ich środowiskach i sytuacjach życiowych. Ukierunkowana jest zatem podmiotowo, ku rozpatrywanemu podmiotowi społecznemu (niejako do wewnątrz). Agreguje całokształt kwestii związanych z kreacją bezpieczeństwa (od ogólnych do najbardziej szczegółowych), obejmując całościowo zarówno bezpieczeństwo personalne, jak i strukturalne. Poniekąd, w sposób naturalny więc, jest zorientowana na dążenie do optymalizacji i uniwersalizacji procedur bezpieczeństwa (zarówno w prywatnych, jak i instytucjonalnych wymiarach).

W perspektywie prakseologicznej kultura bezpieczeństwa stanowi bardziej lub mniej rozbudowany system wzorów ludzkich zachowań i działań. System ów w sposób zasadniczy determinuje praktykę kreowania pożądanego stanu bezpieczeństwa określonych podmiotów, jak również możliwego reagowania na zaistniałe zagrożenia wraz z przywracaniem należytej równowagi. Względna trwałość kultury bezpieczeństwa sprawia, że na jej podstawie można oczekiwać określonego typu zachowań społecznych w obliczu erozji bezpieczeństwa. Jak przykładowo zauważają analitycy kultura bezpieczeństwa „predysponuje społeczeństwa, a w szczególności ich elity polityczne, do pewnych działań i polityk, powstrzymując od innych. Niektóre wybory stają się w ich ramach wręcz niewyobrażalne, co do innych można się spodziewać, że zostaną raczej odrzucone lub uznane za nieskuteczne, są wreszcie i takie, którym dana kultura sprzyja”<sup>39</sup>. Dzieje się tak, gdyż kultura bezpieczeństwa przejawia się we względnie trwałych wzorach ludzkiej aktywności. Istotnym ich elementem jest ukształtowana w toku życiowych doświadczeń orientacja/strategia zapewniania sobie bezpieczeństwa (co można również określić swoistą filozofią bezpieczeństwa danego podmiotu).

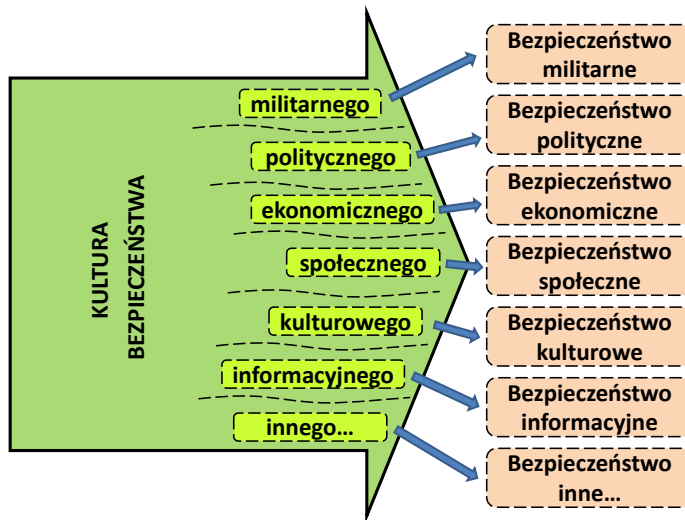
Za wybitnym antropologiem amerykańskim C. Geertzem można wskazać, iż tak jak kultura nie sprowadza się do samego życia, ludzkiej egzystencji, lecz jest swoistym „oprogramowaniem” tego życia, oprogramowaniem o *stricte* społecznym rodowodzie, tak kultura bezpieczeństwa stanowi specyficzny system determinujący i regulujący/kanalizujący procesy kreowania

---

<sup>39</sup> J.S. Duffield, *Political Culture and State Behavior*, „International Organization” 53/4/1999, s. 771.

bezpieczeństwa. Kulturą bezpieczeństwa nie są „zwykle” przejawy zjawiska/fenomeny bezpieczeństwa, a wyraźnie wyodrębniające się kulturowe wzory/schematy jego kształtowania i przejawiania się. Fenomen kultury (w tym również kultury bezpieczeństwa) ma przy tym charakter wybitnie ponadjednostkowy, *stricte* społeczny, autonomiczny wobec bieżących procesów życiowych rozpatrywanych podmiotów. Kultura generowana jest wyłącznie na poziomie społecznym, z włączeniem mechanizmów intersubiektywności. Jednostka wprawdzie może być (i zasadniczo bywa) źródłem nowych kreacji, ale muszą być one społecznie „obrobione” – uznane, zobiektywizowane, utrwalone, a wreszcie udostępniane innym, w przekazie międzypokoleniowym czy też w procesie dyfuzji społeczno-kulturowej. Dopiero z tego poziomu mogą oddziaływać na jednostkę, regulując jej funkcjonowanie.

Ogólnie można powiedzieć, iż bezpieczeństwo stanowi owoc, produkt kultury bezpieczeństwa (schemat 2). Najczęściej, jest ona rozpatrywana całościowo, ale nie można nie zauważać, iż podlega procesowi dyferencjacji w odniesieniu do podmiotowych czy też przedmiotowych kategorii bezpieczeństwa. Możemy więc mówić o kulturze bezpieczeństwa jednostki, określonej społeczności lokalnej czy państwa, ale także o kulturze bezpieczeństwa politycznego, ekonomicznego, kulturowego, informacyjnego czy społecznego.



Schemat 2. Dyferencjalność kultury bezpieczeństwa  
Źródło: opracowanie własne.

Na kulturę bezpieczeństwa społecznego składa się całokształt wypracowanych schematów ludzkiego myślenia o bezpieczeństwie społecznym (co bezpośrednio wiąże się z adekwatną świadomością jego istoty),

zamysłów projektujących i preparacyjnych w tym zakresie oraz wzorów wielostronnych działań (oficjalnych, formalnych, ale także pozaformalnych, wspólnotowych) na rzecz jego osiągnięcia, przy wykorzystaniu wcześniej wykreowanych i kreowanych na aktualny użytek artefaktów. Ta kategoria kultury bezpieczeństwa odnosi się do całokształtu ludzkich urządzeń, programów, procedur, preferencji, strategii itp. artefaktów i działań zorientowanych na zapewnienie bezpieczeństwa społecznego w danej zbiorowości ludzkiej. Abstrahując od struktury uniwersalnej (właściwej każdej kulturze bezpieczeństwa), składa się ona z całokształtu wypracowanych przez człowieka „narzędzi” i „metodyk” (kulturowych wzorów) kształtowania bezpieczeństwa w wyszczególnionych segmentach struktury bezpieczeństwa społecznego – bezpieczeństwa bytu społecznego, bezpieczeństwa morfologii społecznej oraz bezpieczeństwa społeczno-kulturowego. W szerszej ujmowanej płaszczyźnie merytorycznej składa się ona z częściowych kultur bezpieczeństwa (na niższym poziomie ogólności), do których zalicza się: kulturę zaufania społecznego, kulturę dialogu społecznego, kulturę współżycia społecznego, kulturę wsparcia społecznego, kulturę instytucjonalnej pomocy społecznej, kulturę aktywności społecznej/obywatelskiej, kulturę praworządności..., czy ogólniej – kulturę życia społecznego itp.

Jednym z bardziej wyrazistych i sugestywnych przejawów kultury bezpieczeństwa społecznego są mechanizmy oraz instytucje kontroli społecznej, zwłaszcza jej sfery nieformalnej (formalna bowiem odnosi się głównie do bezpieczeństwa państwa)<sup>40</sup>. **Kontrola społeczna** to zespół elementów systemu społecznego regulujących zachowanie jednostek i zbiorowości w sposób społecznie pożądany. Tworzą ją 1) wyartykułowane i społecznie uświadomione ograniczenia swobody jednostek; 2) wzorce zachowań społecznie pożądanych i promowanych, a także 3) reakcje społeczeństwa w postaci stosowania sankcji, głównie środków represji. Mechanizmy kontroli społecznej rozpatrywane są więc w dwóch aspektach – statycznym i dynamicznym. **Aspekt statyczny (imperatywny)**, odnosi się do systemu normatywnego, określającego wzorce pożądanych zachowań społecznych. **Aspekt dynamiczny (egzekucyjno-korektywny)** obejmuje natomiast system ujawniania rozbieżności między zachowaniami a ustalonym wzorcem (wymaganiami systemu normatywnego) wraz z systemem społecznych oddziaływań prewencyjnych i represyjnych, podejmowanych w celu usunięcia lub zmniejszenia tej rozbieżności. Występują tu więc dwa zasadnicze mechanizmy: **ujawniający** i **prewencyjno-represyjny**, które mogą mieć charakter niezinstytucjo-

---

<sup>40</sup> Zob. J. Siewierski, *Kontrola społeczna*, [w:] J. Polakowska-Kujawa (red.), *Socjologia ogólna. Wybrane problemy*, SGH, Warszawa 1999, s. 50-65; B. Szacka, *Wprowadzenie do socjologii*, Oficyna Naukowa, Warszawa 2003, s. 157-175.

nalizowany (np. reakcje grup koleżeńskich, zawodowych czy opinia społeczna) oraz zinstytucjonalizowany (działalność wyspecjalizowanych instytucji – policji, prokuratury, sądownictwa itp.). Funkcje kontrolne spełniane są przez społeczeństwo nie tylko wobec swoich członków (jednostek czy grup), ale także wobec państwa czy oficjalnej władzy, co przejawia się często w postaci krytyki, protestów, strajków, buntów itp., co prowadzić może do tzw. społecznej delegitymizacji władzy.

To właśnie z realiów kultury bezpieczeństwa wynika, iż rozwiązywanie problemów bezpieczeństwa społecznego opiera się na właściwych aktach ludzkiej aktywności: postrzeganiu zagrożeń (ale i szans wynikających z danej sytuacji), myśleniu o możliwościach wyjścia z opresji, rozsądnym reagowaniu na zagrożenia i dysfunkcje, odpowiednim zarządzaniu własnymi emocjami, konstruowaniu (lub wykorzystaniu wcześniej wypracowanych) strategii i działań pozwalających na skuteczne przezwycięzenie istniejących oraz potencjalnych zagrożeń i przeciwności, efektywne działania zaradcze, ale także uczenie się na błędach, komplementarne włączanie zdobywanych doświadczeń do posiadanego systemu wiedzy (tak indywidualnej, jak i zbiorowej), pobudzanie ludzkiej aktywności itp. Z uwagi na swą specyfikę i złożoność, kultura bezpieczeństwa społecznego będąc egzemplifikacją kultury bezpieczeństwa wchodzi w bliskie interakcje z innymi, cząstkowymi kulturami bezpieczeństwa, a głównie kulturą bezpieczeństwa politycznego i ekonomicznego.

### **Kultura bezpieczeństwa społecznego wobec zrównoważonego rozwoju**

Kultura bezpieczeństwa społecznego wiąże się wprost z koncepcją zrównoważonego rozwoju. Co ciekawe, w literaturze można odnaleźć ujęcia bezpieczeństwa społecznego bezpośrednio nawiązujące czy odwołujące się do tej koncepcji. Zacznijmy od definicji najszerszej merytorycznie, która bezpieczeństwo państwa, bezpieczeństwa narodowe – w tym społeczne – ujmuje jako „stan gwarantowany przez zespół norm i gwarancji prawnych oraz sposób zorganizowania organów władzy, administracji publicznej i innych osób prawnych oraz całego społeczeństwa. Normy te zapewniają formalne i praktyczne warunki ochrony obywateli przed zjawiskami groźnymi dla życia i zdrowia lub powodującymi straty materialne w mieniu i infrastrukturze. Pozwalają też eliminować i ograniczać skutki tych groźnych zjawisk oraz kształtować otoczenie przyjazne ludziom i sprzyjające harmonijnemu i zrównoważonemu rozwojowi społeczeństwa”<sup>41</sup>. Państwo występuje tu

---

<sup>41</sup> J. Gołębiowski, *Anatomia bezpieczeństwa*, Difin, Warszawa 2015, s. 88.

w roli animatora i dyspozytora, a zarazem gwaranta bezpieczeństwa narodowego, a w jego ramach – również społecznego.

Wspomnieć także należy, iż w swojej trójskładnikowej strukturze bezpieczeństwa społecznego Marek Leszczyński, obok bezpieczeństwa socjalnego oraz wspólnotowego, wyszczególnia **bezpieczeństwo rozwojowe**, odnoszące się do ogólnych warunków rozwoju obywatela w danym państwie, opisane przez szanse i możliwości rozwojowe, które współcześnie zależą – w jego mniemaniu – głównie od poziomu kapitału ludzkiego, warunków instytucjonalnych, poziomu decentralizacji państwa i upodmiotowienia obywatela w systemie prawnym<sup>42</sup>. Przypomnijmy w tym miejscu, iż możliwości nieskrępowanego rozwoju tkwią immanentnie w definicji samego bezpieczeństwa, zwłaszcza w tzw. pozytywnym ujęciu. Możliwości rozwoju rozpatrywanego podmiotu są tu traktowane jako *conditio sine qua non* jego bezpieczeństwa.

Nawiązywanie do koncepcji zrównoważonego rozwoju w szczególności ma miejsce w przypadku traktowania bezpieczeństwa społecznego jako kategorii/składowej bezpieczeństwa narodowego. Symptomatycznym tego przykładem jest definicja, która bezpieczeństwo społeczne określa „procesem obejmującym różnorodne działania (środki) w dziedzinie bezpieczeństwa narodowego, których zasadniczym celem jest przetrwanie, dobrobyt oraz zrównoważony rozwój społeczeństwa poprzez: zapewnienie wysokiej jakości życia obywateli, rodziny i osób wymagających szczególnej troski, ich warunków bytowych, pracy, wypoczynku i dostępu do dóbr powszechnego użytku (m.in. dostęp do powszechnej edukacji, świadczeń socjalnych, Internetu, ośrodków kultury, bibliotek, muzeów, a także bazy sportowej i rekreacyjnej), a także przeciwdziałania bezrobociu, rozwarstwieniu społecznemu i konfliktom społecznym... – i co szczególnie godne podkreślenia – ...z punktu widzenia bezpieczeństwa społecznego społeczeństwo jest bezpieczne, gdy ma zapewniony bezpieczny rozwój”<sup>43</sup>.

Nietrudno także zauważyć, iż nawiązywanie do koncepcji zrównoważonego rozwoju ma miejsce głównie w definicjach wykazujących inklinację do swego rodzaju „ekonomizacji” bezpieczeństwa społecznego. Odnajdujemy to m.in. w definicji ujmującej bezpieczeństwo społeczne jako „gwarancję trwałego i zrównoważonego rozwoju wyrażającego ochronę egzystencjal-

---

<sup>42</sup> M. Leszczyński, *Bezpieczeństwo społeczne Polaków wobec wyzwań XXI wieku*, Difin, Warszawa 2011, s. 58.

<sup>43</sup> W. Kitler, *Bezpieczeństwo narodowe RP. Podstawowe kategorie, uwarunkowania, system*, AON, Warszawa 2011, s. 50-51.

nych podstaw życia ludzi wraz z poprawą jakości ich życia”<sup>44</sup>. Formułowana w tym kontekście teza o „nierozzerwalnym związku bezpieczeństwa społecznego z ekonomią dobrobytu” wskazuje na wysoki standard życia jako zasadniczy atrybut bezpieczeństwa społecznego<sup>45</sup>. Należy mieć wszakże świadomość, iż owo „skrzywienie ekonomiczno-socjalne” stanowi zasadniczą słabość większości współczesnych ujęć/definicji bezpieczeństwa społecznego, gdyż nie sprzyja uwzględnianiu zasadniczych składowych tego fenomenu, a w najlepszym wypadku – marginalizuje je.

Również zagrożenia społeczne definiowane są w podobny sposób. Przykładowo P. Majer i A. Urbanek, choć wcześniej wyraźnie akcentują odmiennność bezpieczeństwa socjalnego od bezpieczeństwa społecznego (które ich zdaniem jest znacznie szersze, z czym oczywiście nie można się nie zgodzić), zagrożenia społeczne ujmują w iście socjalnym czy ekonomicznym znaczeniu, jako „pewne procesy, zjawiska, sytuacje, problemy czy działania, które w konsekwencji utrudniają zrównoważony rozwój, dążenie do dobrobytu i wysokiej jakości życia poszczególnych członków i całego społeczeństwa”<sup>46</sup>.

W czymże więc tkwią owe fluidy wiążące zrównoważony rozwój z bezpieczeństwem społecznym, a szerzej – kulturą bezpieczeństwa społecznego? Wstępna odpowiedź zdaje się być oczywista. Wszak niezbędne warunki rozwoju podmiotu leżą u podstaw istoty jego bezpieczeństwa w bliższej i dalszej przyszłości. W centrum koncepcji zrównoważonego rozwoju tkwi szeroko rozumiane, powszechne dobro człowieka – w skali jednostkowej, jak i zbiorowej. Jak stanowił Raport Brundtland „Our Common Future” to „rozwój, w którym potrzeby obecnego pokolenia mogą być zaspokojone bez umniejszania szans przyszłych pokoleń na ich zaspokojenie”. Bezpieczeństwo współczesnych społeczeństw jest tu więc skorelowane z zabezpieczeniem przyszłości następnych. Celem zrównoważonego rozwoju jest zagwarantowanie i optymalizacja zaspokajania potrzeb ludzi, ich dobrobyt, nie tylko w wymiarze współczesności, ale także – a może nade wszystko – w dalszej, następczej perspektywie.

Istotą zrównoważonego rozwoju jest zapewnienie trwałej poprawy jakości życia współczesnych i przyszłych pokoleń poprzez racjonalne wykorzystanie dostępnych zasobów (przy świadomości ich ograniczonych rozmia-

---

<sup>44</sup> P. Sienkiewicz, H. Świeboda, *Strategia bezpieczeństwa społecznego*, [w:] J. Gryz (red.), *Strategia bezpieczeństwa narodowego Polski*, PWN, Warszawa 2013, s. 230.

<sup>45</sup> Por. Z. Witaszek, *Bezpieczeństwo społeczne*, [w:] A. Urbanek (red.), *Wybrane problemy bezpieczeństwa. Dziedziny bezpieczeństwa*, AP, Słupsk 2013, s. 191-226.

<sup>46</sup> P. Majer, A. Urbanek, *Bezpieczeństwo społeczne. Ewolucja, instytucje, zagrożenia*, Editions Spottkania, Warszawa 2016, s. 135.



rów) w wyniku kształtowania właściwych proporcji między trzema rodzajami kapitału: ekonomicznego, społecznego/ludzkiego i przyrodniczego. Nawet w uzasadnieniu wyroku Trybunał Konstytucyjny z 6 czerwca 2006 r. w sprawie K 23/0530 czytamy, że: „w ramach zasad zrównoważonego rozwoju mieści się nie tylko ochrona przyrody czy kształtowanie ładu przestrzennego, ale także należyta troska o rozwój społeczny i cywilizacyjny, związany z koniecznością budowania stosownej infrastruktury, niezbędnej dla – uwzględniającego cywilizacyjne potrzeby – życia człowieka i poszczególnych wspólnot”. Bez szkodliwego oddziaływania – dodając – na możliwości zaspokajania potrzeb i perspektywy przyszłych pokoleń.

W zrównoważonym rozwoju wyszczególnia się więc trzy wzajemnie dopełniające się sfery – rozwój społeczny, gospodarczy i środowiskowy (przyrodniczy, ekologiczny). Jak zauważa M. Zadroźniak, omawiana koncepcja – traktowana współcześnie jako swego rodzaju „złoty środek”, niwelujący nierówności społeczne, dyskryminację dochodową oraz uwzględniający niewystarczalność i wyczerpywalność zasobów środowiska przyrodniczego – skłania się ku celom społecznym przy jednoczesnym, racjonalnym kształtowaniu pozostałych wymiarów zrównoważonego rozwoju<sup>47</sup>. Znamionym sensem zrównoważonego rozwoju jest zapewnienie możliwości zgodnego, sprawiedliwego i skoordynowanego korzystania zarówno z zasobów środowiska naturalnego, jak i wytworów ludzkiej działalności, w wymiarze krajowym czy międzynarodowym, ale także międzypokoleniowym. Korzystanie z tych zasobów nie może przy tym prowadzić do ich marnotrawstwa i całkowitego zużycia.

Rozwój (społeczny, gospodarczy, ekologiczny) **nie powinien przy tym prowadzić do ograniczenia wolności i praw obywatelskich oraz powstawania stanów niebezpiecznych**, tak w wymiarze ogólnonarodowym, jak i pojedynczych jednostek (zwłaszcza, jeśli chodzi o ich bezpieczeństwo społeczne i ekologiczne). Zrównoważony rozwój powinien przyczyniać się do zmniejszenia nierówności w rozwoju gospodarczym i społecznym poszczególnych krajów i regionów, jednak z zachowaniem mechanizmów rynkowych. Powinien polegać na takim konstruowaniu i realizowaniu procesów rozwojowych, żeby zachować równowagę między regionami, między potrzebami a aspiracjami ludzi oraz między podejmowanymi inwestycjami a ograniczeniami, jakie mogą one spowodować, w efekcie – między potrzebami bieżącymi a potrzebami następnymi pokoleń<sup>48</sup>.

---

<sup>47</sup> M. Zadroźniak, *Jakość życia w kontekście koncepcji zrównoważonego rozwoju*, „Acta universitatis lodziensis. Folia oeconomica” 2 (313), 2015, s. 24.

<sup>48</sup> Zob. G. Zabłocki, *Rozwój zrównoważony – idee, efekty, kontrowersje*, UMK, Toruń 2002; A. Papużiński (red.), *Zrównoważony rozwój. Od utopii do praw człowieka*, Wyd. Branta, Bydgoszcz 2005;

W Polsce, koncepcja zrównoważonego rozwoju została uznana za zasadę konstytucyjną. Ponadto, w artykule 3 pkt. 50 ustawy **Prawo Ochrony Środowiska** z dnia 27 kwietnia 2001 r., (Dz.U. z 2008 r. Nr 25, poz. 150 z późn. zm.) czytamy: „Przez zrównoważony rozwój rozumie się taki rozwój społeczno-gospodarczy, w którym następuje proces integrowania działań politycznych, gospodarczych i społecznych, z zachowaniem równowagi przyrodniczej oraz trwałości podstawowych procesów przyrodniczych, w celu zagwarantowania możliwości zaspokajania podstawowych potrzeb poszczególnych społeczności lub obywateli zarówno współczesnego pokolenia, jak i przyszłych pokoleń”. W tym kontekście nie można zapominać, że idea zrównoważonego rozwoju stanowi nie tylko wymóg prakseologiczny, pragmatyczny, ale chyba w równej mierze także etyczny<sup>49</sup>.

Zdaniem G. Grabowskiej, „zasada zrównoważonego rozwoju ma zapewnić realizację i osiągnięcie czterech podstawowych celów: ekologicznych (powstrzymanie degradacji środowiska i eliminacja jego dalszych zagrożeń), ekonomicznych (zaspokajanie podstawowych potrzeb materialnych człowieka, rozwój gospodarczy osiągany z uwzględnieniem przyjaznych środowisku technik i technologii oraz zaprzestanie produkcji na cele wojenne), humanitarnych i społecznych (likwidacja nędzy, głodu, ochrona zdrowia, edukacja i zabezpieczenie społeczne)”<sup>50</sup>. Związek zrównoważonego rozwoju z bezpieczeństwem – a bezpieczeństwem społecznym obok ekonomicznego w szczególności – jest więc jednoznaczny i nieodłączny. Zasadniczo wszakże, realia zrównoważonego rozwoju korespondują z komponentem bezpieczeństwa bytu społecznego. Związki z pozostałymi komponentami są raczej dalszoplanowe, choć z pewnością właściwe kształty świadomości społecznej, ekonomicznej czy ekologicznej, odgrywają ważką rolę zarówno w odniesieniu do jakości zrównoważonego rozwoju, jak i kultury bezpieczeństwa społecznego.

\* \* \*

Bezpieczeństwo społeczne pozostaje wobec zrównoważonego rozwoju w zależności zwrotnej. Z jednej strony rzeczywisty zrównoważony rozwój możliwy jest tylko w warunkach bezpieczeństwa społecznego, z drugiej – urzeczywistnianie zasad zrównoważonego rozwoju prowadzi do swego ro-

---

R. Masztalski (red.), *Homo naturalis. Człowiek, przyroda, przestrzeń w myśl rozwoju zrównoważonego*, PW, Wrocław 2010; P. Mysłowski, *Rola i znaczenie zasady zrównoważonego rozwoju w prawie administracyjnym – zagadnienia ogólne*, „Białostockie Studia Prawnicze”, z. 14, 2013, s. 253-264.

<sup>49</sup> D. Kielczewski, *Etyka zrównoważonego rozwoju*, [w:] B. Poskrobko (red.), *Obszary badań nad trwałym i zrównoważonym rozwojem, Ekonomia i Środowisko*, Białystok 2007; M. Ciszek, *Etyczne podstawy polityki zrównoważonego rozwoju*, „Studia Ecologiae et Bioethicae” 6/2008, s. 153-162.

<sup>50</sup> G. Grabowska, *Europejskie prawo środowiska*, PWN, Warszawa 2001, s. 196.

dzaju optimum społecznego<sup>51</sup>, a zatem stwarza warunki rzeczywistego, pełnego bezpieczeństwa społecznego. W takich realiach bezpieczeństwo społeczne staje się tożsamy nie tylko z zapewnieniem przetrwania, tak biologicznego, jak również społecznego i kulturowego, ale także z uregulowaniem, stabilnością i oczekiwanym komfortem życia społecznego. **Kultura bezpieczeństwa społecznego, jako swoisty mentalno-materialny konstrukt organizujący aktywność społeczną, sytuje się więc zarówno u podstaw bezpieczeństwa społecznego, jak i zrównoważonego rozwoju.** Z drugiej strony, warunki rzeczywistego zrównoważonego rozwoju określonych społeczności służą osiągnięciu pełnych, dojrzałych kształtów kultury bezpieczeństwa społecznego.

### **Bibliografia**

- Bierstedt R., *The Social Order*, New York 1963, za: P. Sztompka, *Socjologia. Analiza społeczeństwa*, Znak, Kraków 2002.
- Cieślarczyk M., *Kultura bezpieczeństwa i obronności*, AP, Siedlce 2007.
- Cieślarczyk M., Filipek A., *Kultura bezpieczeństwa – między kreatywnością a poczuciem odpowiedzialności*, [w:] R. Rosa (red.), *Bezpieczeństwo i edukacja dla bezpieczeństwa w zmieniającej się przestrzeni społecznej i kulturowej*, UPH, Siedlce 2012.
- Ciszek M., *Etyczne podstawy polityki zrównoważonego rozwoju*, „*Studia Ecologiae et Bioethicae*” 6/2008.
- Czaja J., *Kulturowe czynniki bezpieczeństwa*, AFM, Kraków 2008.
- Duffield J.S., *Political Culture and State Behavior*, „*International Organization*” 53/4/1999.
- Dyrda M.J., *Pedagogika społeczna. Wychowanie dla tworzenia kapitału społecznego*, UPH, Siedlce 2013.
- Ejdys J., *Kształtowanie kultury bezpieczeństwa i higieny pracy w organizacji*, WPB, Białystok 2010.
- Filipek A., *Niektóre elementy kultury bezpieczeństwa młodzieży akademickiej w świetle wyników badań empirycznych*, [w:] J. Zajdzik, T. Iwanek (red.), *Socjologiczne aspekty wojska i obronności*, MON, Warszawa 2004.
- Filipek A., *Poziom i charakter kultury bezpieczeństwa młodzieży akademickiej*, AP, Siedlce 2008.
- Filipek A., *Psychospołeczne i prakseologiczne aspekty jakości funkcjonowania systemu zarządzania kryzysowego*, UPH, Siedlce 2016.
- Frączak P., Rogaczewska M., Wygnański K., *Głos w dyskusji na temat wizji rozwoju społeczeństwa obywatelskiego w Polsce*, <http://docplayer.pl/17429->

---

<sup>51</sup> Por. E. Roszkowska, *Optimum społeczne a zrównoważony rozwój*, [w:] D. Kielczewski (red.), *Od koncepcji ekorozwoju do ekonomii zrównoważonego rozwoju*, WSE, Białystok 2009, s. 155-164.

- Piotr-fraczak-maria-rozaczevska-kuba-wygnanski-glos-w-dyskusji-na-temat-wizji-rozwoju-spolczenstwa-obywatelskiego-w-polsce.html.
- Giddens A., *Nowoczesność i tożsamość*, PWN, Warszawa 2002.
- Giddens A., *Jenseits von Links und Rechts*, za: S. Krzychała, *Ryzyko własnego życia*, DSW, Wrocław 2007.
- Gierszewski J., *Bezpieczeństwo społeczne. Studium z zakresu teorii bezpieczeństwa narodowego*, Difin, Warszawa 2013.
- Gołębiewski J., *Anatomia bezpieczeństwa*, Difin, Warszawa 2015.
- Grabowska G., *Europejskie prawo środowiska*, PWN, Warszawa 2001.
- Guldenmund F. W., *The Nature of Safety Culture: a Review of Theory and Research*, „Safety Science” 1-3/2000, vol. 34.
- Jarmoszko S., *Nowe wzory kultury bezpieczeństwa a procesy deterioracji więzi społecznej*, [w:] E. Reklajtis, R. Wiśniewski, J. Zdanowski (red.), *Jedność i różnorodność. Kultura vs. kultury*, ASPRA-JR, Warszawa 2010.
- Jarmoszko S., *Zaniedbane rewiry bezpieczeństwa społecznego*, [w:] A. Filipek (red.), *Odkrywanie znaczeń w naukach o bezpieczeństwie*, UPH, Siedlce 2015.
- Jarmoszko S., *Antropologia bezpieczeństwa. Kontury naukowej tożsamości*, UPH, Siedlce 2015.
- Jarmoszko S., *O kulturze bezpieczeństwa z perspektywy antropologicznej*, [w:] M. Fałdowska, A.W. Świdorski, G. Wierzbicki (red.), *Kultura bezpieczeństwa. Potrzeby i uwarunkowania*, t. III (Kultura i wychowanie), UPH, Siedlce 2016.
- Jarmoszko S., Barszczewski W., *Bezpieczeństwo społeczne w sytuacjach krytycznych*, UPH, Siedlce 2017.
- Kielczewski D., *Etyka zrównoważonego rozwoju*, [w:] B. Poskrobko (red.), *Obszary badań nad trwałym i zrównoważonym rozwojem, Ekonomia i Środowisko*, Białystok 2007.
- Kitler W., *Bezpieczeństwo narodowe RP. Podstawowe kategorie, uwarunkowania, system*, AON, Warszawa 2011.
- Kłóskowska A., *Socjologia kultury*, PWN, Warszawa 1983.
- Kłósowicz R., *Kryzysy humanitarne w Afryce Subsaharyjskiej jako konsekwencja upadku państwowości*, [w:] J. Dobrowolska-Polak (red.), *Stabilizacja nieładu i destabilizacja ładu. Kryzysy humanitarne wywołane działalnością człowieka*, IZ, Poznań 2011.
- Kobylińska A., Folta M., *Sygnaliści – ludzie, którzy nie potrafią milczeć*, Instytut Spraw Publicznych, Warszawa 2015 (eBook).
- Kroeber A.L., *Istota kultury*, przeł. P. Sztompka, PWN, Warszawa 2002.
- Kwiatkowski M., *Kapitał społeczny*, [w:] *Encyklopedia socjologii. Suplement*, Oficyna Naukowa, Warszawa 2005.
- Lamentowicz W., *Państwo współczesne*, WSiP, Warszawa 1996.
- Leszczyński M., *Bezpieczeństwo społeczne a bezpieczeństwo państwa*, UPH, Kielce 2009.

- Leszczyński M., *Bezpieczeństwo społeczne Polaków wobec wyzwań XXI wieku*, Difin, Warszawa 2011.
- Lipiec J., *Podstawy ontologii społeczeństwa*, PWN, Warszawa 1972.
- Maffesoli M., *Czas plemion*, przeł. M. Bucholc, PWN, Warszawa 2008.
- Majer P., Urbanek A., *Bezpieczeństwo społeczne. Ewolucja, instytucje, zagrożenia*, Editions Spotkania, Warszawa 2016.
- Malinowski K. (red.), *Kultura bezpieczeństwa narodowego w Polsce i w Niemczech*, UAM, Poznań 2003.
- Masztański R. (red.), *Homo naturalis. Człowiek, przyroda, przestrzeń w myśl rozwoju zrównoważonego*, PW, Wrocław 2010.
- Milczarek M., *Kultura bezpieczeństwa pracy*, CIOP, Warszawa 2002.
- Mysłowski P., *Rola i znaczenie zasady zrównoważonego rozwoju w prawie administracyjnym – zagadnienia ogólne*, „Białostockie Studia Prawnicze”, z. 14, 2013.
- Narojek W., *Struktura społeczna w doświadczeniu jednostki*, PIW, Warszawa 1982.
- Nowicka E., *Świat człowieka – świat kultury*, PWN, Warszawa 2004.
- Osiatyński W., *Rzeczpospolita obywateli*, Rosner&Wspólnicy, Warszawa 2004.
- Pahl R., *Friendship: the Social Glue of Contemporary Society?*, [w:] J. Franklin (red.), *The politics of Risk Society*, Polity Press, Oxford 1997.
- Papuziński A. (red.), *Zrównoważony rozwój. Od utopii do praw człowieka*, Wyd. Branta, Bydgoszcz 2005.
- Piwowarski J., *Prolegomena do badań nad kulturą bezpieczeństwa*, „Security Economy & Law” 2/2013.
- Piwowarski J., *Transdyscyplinarna istota kultury bezpieczeństwa narodowego*, AP, Słupsk 2016.
- Rakowska A. (red.), *Kultura bezpieczeństwa w przedsiębiorstwie. Modele, diagnoza i kształtowanie*, CeDeWu, Warszawa 2013.
- Reason J.T., *Achieving a Safety Culture: Theory and Practice*, „Work and Stress” 12/1998.
- Roszkowska E., *Optimum społeczne a zrównoważony rozwój*, [w:] D. Kielczewski (red.), *Od koncepcji ekorozwoju do ekonomii zrównoważonego rozwoju*, WSE, Białystok 2009.
- Rotberg R., *When States Fail: Causes and Consequences*, PUP, Princeton 2004.
- Sienkiewicz P., Świeboda H., *Strategia bezpieczeństwa społecznego*, [w:] J. Gryz (red.), *Strategia bezpieczeństwa narodowego Polski*, PWN, Warszawa 2013.
- Siewierski J., *Kontrola społeczna*, [w:] J. Polakowska-Kujawa (red.), *Socjologia ogólna. Wybrane problemy*, SGH, Warszawa 1999.
- Skrabacz A., Loranty K., *Bezpieczeństwo społeczne w demokratycznym państwie*, AON, Warszawa 2016.
- Smorawska M., *Bezpieczeństwo społeczne a istota i natura osoby oraz życia społecznego*, [w:] W. Horyń, N. Dębowska (red.), *Człowiek – społeczeństwo – państwo w sytuacjach kryzysu*, WSB, Poznań 2014.

- Stempień J.R., *Organizacje strażnicze – biała plama trzeciego sektora w Polsce*, [w:] A. Kościański, W. Misztal (red.), *Społeczeństwo obywatelskie. Między ideą a praktyką*, PAN, Warszawa 2008.
- Strategia Bezpieczeństwa Narodowego Rzeczypospolitej Polskiej*, BBN, Warszawa 2014.
- Studenski R., *Zarządzanie bezpieczeństwem w sytuacji zagrożenia katastrofą lub kataklizmem*, [w:] K. Popiołek (red.), *Człowiek w sytuacji zagrożenia. Kryzysy, katastrofy, kataklizmy*, UAM, Poznań 2001.
- Szacka B., *Wprowadzenie do socjologii*, Oficyna Naukowa, Warszawa 2003.
- Szewior K., *Bezpieczeństwo społeczne jednostki. Założenia i polska rzeczywistość*, UW, Warszawa 2016.
- Sztompka P., *Zaufanie. Fundament społeczeństwa*, Zak, Kraków 2002.
- Szymczak W., *Zaufanie społeczne i kondycja społeczeństwa obywatelskiego w Polsce*, [w:] A. Kościański, W. Misztal (red.), *Społeczeństwo obywatelskie. Między ideą a praktyką*, PAN, Warszawa 2008.
- Świniarski J., *O naturze bezpieczeństwa. Prolegomena do zagadnień ogólnych*, ULMAK, Warszawa-Pruszków 1997.
- Ustawa Prawo Ochrony Środowiska z dnia 27 kwietnia 2001 r.* (Dz.U. z 2008 r. Nr 25, poz. 150 z późniejszymi zmianami).
- Witaszek Z., *Bezpieczeństwo społeczne*, [w:] A. Urbanek (red.), *Wybrane problemy bezpieczeństwa. Dziedziny bezpieczeństwa*, AP, Słupsk 2013.
- Zabłocki G., *Rozwój zrównoważony – idee, efekty, kontrowersje*, UMK, Toruń 2002.
- Zadrożniak M., *Jakość życia w kontekście koncepcji zrównoważonego rozwoju*, „Acta universitatis lodziensis. Folia oeconomica” 2 (313), 2015.

**dr hab. Stanisław Jarmoszko, prof. UPH** – Instytut Nauk Społecznych i Bezpieczeństwa, Wydział Humanistyczny Uniwersytetu Przyrodniczo-Humanistycznego w Siedlcach